

Afganistan – Globalny kontekst zwycięstwa talibów

CrimethInc.

16 sierpnia 2021, polskie tłumaczenie - 25 sierpnia 2021

Spis treści

Globalny kontekst zwycięstwa Talibów	3
Dlaczego talibom udało się przeczekać okupację i tak łatwo odzyskać władzę? . .	6

Szybkość, z jaką talibowie odzyskali Afganistan przed wycofaniem się Stanów Zjednoczonych, wskazuje, jak krucha jest hegemonia amerykańskiego imperium: jak wiele siły potrzeba, by ją utrzymać, i jak szybko wszystko może się zmienić, gdy ta siła zostanie wycofana. Daje to wgląd w możliwą przyszłość postimperialną – choć raczej nie jest to przyszłość obiecująca. Jak okupacja wpłynęła na mieszkańców Afganistanu? Dlaczego talibowie byli w stanie tak szybko odzyskać tak duże terytorium? Co wycofanie się USA i jego konsekwencje mówią nam o przyszłości i jak możemy się do niej przygotować?

Wojna z terroryzmem, podobnie jak wcześniej zimna wojna, zmusiła całe społeczeństwa do wyboru pomiędzy równie nieprzyjemnymi skrajnościami, utrudniając wyobrażenie sobie jakiegokolwiek alternatywy dla wyboru pomiędzy globalnymi imperiami kapitalistycznymi a rodzimym autorytaryzmem. Na dłuższą metę, niezależnie od tego, co obiecuje, kolonialny militarizm nie jest w stanie kontrolować nacjonalizmu, faszyzmu czy fundamentalizmu – daje im jedynie uzasadnienie do przyciągania nowych rekrutów. Pytanie brzmi, jak pielęgnować globalne sieci oddolne, które mogłyby stworzyć prawdziwą alternatywę.

W poniższej analizie weteran amerykańskiej okupacji Afganistanu omawia tę porażkę amerykańskiego projektu imperialnego – przedstawiając Talibów, okupację i jej konsekwencje w kontekście światowej fali faszyzmu i fundamentalizmu, która zyskuje na popularności również w Stanach Zjednoczonych.

Graffiti in Kabul:

"Provinces did not fall. They were traded away"

"Ghani & Karzai and Taliban are two sides of the same coin. Death to Taliban"

"Rulers and Taliban – Butchers of people" #Death_to_Taliban #RadicalGraffiti#Afghanistan pic.twitter.com/KunrorAJtP

– ██████████ ██████████ Federation of Anarchism Era (@asranarshism) August 17, 2021

Globalny kontekst zwycięstwa Talibów

Gdy piszę te słowa, Talibowie przejęli kontrolę nad Kabulem, a tym samym nad całym Afganistanem. Wspierany przez USA prezydent Ashraf Ghani uciekł do Tadżykistanu, a członkowie Armii Afgańskiej uciekają do sąsiednich krajów lub poddają się talibskim bojownikom. Jeszcze kilka dni temu przedstawiciele amerykańskiego wywiadu przewidywali, że upadek Kabulu potrwa co najmniej 30 dni, a prezydent Biden rozmieścił 5000 żołnierzy amerykańskich w celu ochrony ewakuacji amerykańskiej ambasady i personelu. Teraz Departament Stanu wzywa pozostałych obywateli USA do ukrycia się na miejscu, a nie do awaryjnej ewakuacji na lotnisko w Kabulu. Dym z płonących tajnych dokumentów i strzelaniny rozprzestrzenia się nad horyzontem Kabulu, a wszyscy wspominają upadek Sajgonu na rzecz Armii Północnowietnamskiej i Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Nie mogę świętować zwycięstwa talibów. Choć walczą oni z imperialistyczną, kapitalistyczną okupacją, reprezentują najgorsze cechy religijnego fundamentalizmu, patriarchy-

tu i hierarchii. Mimo to, uderzające jest widzieć, jak kurtyna zostaje tak przejmująco odsunięta, ukazując amerykański wojskowy ekscjepcjonalizm takim, jakim jest. Dwadzieścia lat zmarnowanych pieniędzy, młodości i krwi.

Jestem weteranem okupacji Afganistanu. Wszystko, co zamierzam wam powiedzieć, pochodzi z mojego doświadczenia w służbie Imperium jako pieszy żołnierz przez dziesięć lat.

Wstąpiłem do wojska z tych wszystkich powodów, które widzieliście w ogłoszeniach rekrutacyjnych. Jako analityk wywiadu i podoficer zarządzałem i dowodziłem drużynami, szwadronami i większymi oddziałami żołnierzy. Na podstawie mojego doświadczenia w zakresie obserwacji i rozpoznania z powietrza zostałem zwербowany do firmy zajmującej się kontraktami obronnymi. Wśród firm obronnych, dla których pracowałem, były L3, Boeing i Lockheed Martin. Przez ponad trzy lata szkoliłem jednostki w USA i Afganistanie oraz trzykrotnie wyjeżdżałem do Afganistanu dla tych firm. Pojechałem również do Afganistanu jako członek zespołu operacyjnego jednostki zarządzającej jedną z największych baz w południowym Afganistanie.

Z tego, co widziałem, amerykańskie operacje antyterrorystyczne polegają głównie na tworzeniu rynków dla amerykańskich technologii i produktów wojskowych oraz zabezpieczaniu zasobów dla amerykańskiego imperium. Przez 20 lat wspieraliśmy lokalnych i regionalnych watażków, dając im broń, pieniądze i uzbrojenie, aby nie atakowali naszych sił. Daliśmy zielone światło ich szwadronom śmierci i nazwaliśmy je Afgańską Policją Lokalną. Pracując na wyższych szczeblach, obserwowałem, jak zarówno oficerowie, jak i młodszy żołnierze starają się budować swoje CV w nadziei, że zostaną najemnikami firm i agencji, które faktycznie rządziły tym przedsięwzięciem. Generałowie robili kariery i zatrudniali się w tych firmach lub w Departamencie Obrony/Wywiadu. Od Syrii i Iraku po Jemen i całą Afrykę, we wszystkich naszych 800 bazach wojskowych, nie znam ani jednej misji wojskowej, która skupiała się głównie na zaprowadzaniu pokoju i stabilności.

Brałem w tym udział o wiele za długo — i chcę być za to odpowiedzialny, choć wiem, że nie ma sposobu na prawdziwe zadośćuczynienie.

Dopiero śmierć jednego z moich żołnierzy sprawiła, że zacząłem patrzeć na to wszystko z innej perspektywy. Po tym wydarzeniu zacząłem odczuwać skutki CPTSD (Complex Post-Traumatic Stress Disorder). Klasyczne cechy: picie i zażywanie narkotyków, utrata związków, depresja, tendencje samobójcze. Zacząłem też szukać pomocy. Wstąpiłem do organizacji Iraq Veterans Against the War i nawiązałem kontakty z obecnymi i byłymi członkami służb walczących z amerykańskim imperializmem. Dzięki informacjom z GI Rights Hotline udało mi się odejść z rezerwy armii. Rozpocząłem proces upolityczniania się, w którym dowiedziałem się o militarystyce, imperializmie, kolonializmie i supremacji białych.

Teraz, gdy okupacja się zakończyła, całe pokolenie weteranów amerykańskiej armii będzie zmuszone zadać sobie pytanie, po co to wszystko było. Mogę jedynie zapytać, dlaczego tak długo zajęło im dojście do tego pytania. To zawsze było oczywiste, wszędzie wokół nas.

Przez cały mój pobyt w Afganistanie nigdy nie kontrolowaliśmy terytorium poza naszymi bazami i posterunkami — i często znajdowaliśmy wroga wewnątrz naszych własnych



To są starsi z dystryktu Panjwai w prowincji Helmand — dystryktu, w którym miała miejsce masakra w Kandaharze. To dziecko przyjechało ze swoim ojcem, aby wnieść pozew przeciwko USA za wykorzystanie ich farm do budowy bazy. Podróżowali tam co tydzień przez wiele miesięcy — stracili studnie, sady i środki do życia. Nasza baza była jedyną w całym południowym Afganistanie, która dopuszczała to, co nazywaliśmy „zagranicznymi roszczeniami”, czyli wnioski o odszkodowanie za życie, ziemię lub mienie zniszczone przez USA. Ten chłopak ma teraz pewnie z kilkanaście lat. Każdy beneficjent amerykańskiej okupacji musi zrozumieć, co to znaczy działać w prawdziwej solidarności z ludźmi, którzy doświadczyli skutków okupacji.

murów. Talibowie prowadzili udaną kontrofensywę przez dwadzieścia lat. Utrzymywali rząd cieni, pobierali podatki, rozstrzygali spory społeczne, kulturowe i gospodarcze, manewrowali i zdobywali terytorium, cały czas odczekując.

Dlaczego talibom udało się przeczekać okupację i tak łatwo odzyskać władzę?

Talibowie korzystali z plemiennych i etnicznych struktur Afganistanu, skomplikowanej sieci lojalności oraz społecznych i kulturowych więzi, których siły USA/NATO nigdy nie były w stanie do końca zrozumieć. Afganistan, podobnie jak inne państwa narodowe byłego Imperium Brytyjskiego, został stworzony bez uwzględnienia demografii etnicznej i religijnej. W rezultacie powstała populacja składająca się z Pasztunów, Tadżyków, Hazarów, Uzbeków, Aimaków, Turkmanów i Balochów — grup o szerokim zakresie kultur i praktyk. Niektórym łatwo było sprzymierzyć się z NATO, podczas gdy inni byli zdecydowanie przeciwni.

Talibowie byli prawie wyłącznie Pasztunami — dominującą grupą etniczną w Afganistanie, stanowiącą od 40 do 50% populacji. Pasztunowie żyją po obu stronach granicy Afganistanu z Pakistanem i wzdłuż południowej części kraju. Ich więzi społeczne i tradycje wykraczają poza kolonialne granice kraju, co ułatwia im przemieszczanie się między bezpiecznymi schronieniami w Pakistanie, wykorzystując lukę w wojskowej kontroli NATO.

Kiedy myślę o wielu momentach, które zilustrowały, dlaczego ta wojna była bezużyteczna, przypominam sobie mój pobyt na lotnisku w Kandaharze, w bazie mieszczącej co najmniej 22 000 żołnierzy, kontrahentów i cywilów. Dowiedziałem się tam, że konspiracyjny dowódca dystryktu talibów szwagrem urzędującego generała afgańskich sił powietrznych. Biorąc pod uwagę znaczenie związków plemiennych i rodzinnych w kulturze Pashtu, było oczywiste, że lojalność generała wobec wspieranego przez NATO rządu nigdy nie będzie ważniejsza od tych relacji. Powiązania między tymi dwoma watażkami, nawet jeśli formalnie uznano ich za wrogich bojowników, gwarantowały, że żaden z nich nie będzie dążył do pokonania drugiego. Wielokrotnie spotkałem się z tego rodzaju powiązaniem między rzekomymi wrogami, poczynając od moich interakcji ze zwykłymi obywatelami, aż po urzędującego wówczas prezydenta Afganistanu Hamida Karzaja.

Talibowie również zapewniali ludziom środki do życia. Legitymizacja Talibów jest zakorzeniona w ich zdolności do zapewniania ochrony i religijnego przewodnictwa, która wyprzedza inwazję USA o lata. Mułowie rozstrzygali spory społeczne, kulturowe i gospodarcze na obszarach znajdujących się pod ich kontrolą. Przez cały okres wojny pobierali podatki i kontrolowali rolnictwo. Dokonywali również aktów skrajnej przemocy, dzięki czemu zdobyli przyczółki na terenach, których przed wojną nie kontrolowali.

Okupacja amerykańska przez dwadzieścia lat nie zdołała zmniejszyć oporu talibów, ponieważ nigdy nie było momentu, w którym większość ludności uznała siły okupacyjne za prawowite. Same bomby i kule nie są w stanie wygrać wojny ze zdeterminowaną ludno-

ścią. Z drugiej strony, wspierany przez USA rząd i wojsko były całkowicie zapatrzone w siebie i skorumpowane. Siły NATO, motywowane głównie osobistymi korzyściami, toczyły swoje bitwy dla sprawozdawczości – bardziej przejmowały się liczbą projektów, ofiar, wydanych lub zaoszczędzonych pieniędzy. Spędzając czas w kraju w ramach stosunkowo krótkich rotacji, nigdy nie byli w stanie zbudować zaufania ani szacunku. Ciągłe pojawiały się nowe jednostki i nowi ludzie, którzy nie mieli pojęcia, gdzie są i co zostało zrobione wcześniej. Ten brak szacunku był tak ważnym czynnikiem rebelii, że podczas rozmieszczenia sił w 2012 roku ataki wewnętrzne (ataki afgańskich sił rządowych na siły NATO) stanowiły ponad 14% wszystkich ofiar.

Ostatecznie talibowie byli w stanie przejąć kontrolę, ponieważ zrozumieli, że najważniejszą rzeczą do wygrania walki z kolonialną okupacją jest przetrwanie wojny na wyniszczenie. Przez dwadzieścia lat, demonstrując nieskuteczność skorumpowanego rządu wspieranego przez NATO, utrzymywali normatywne i hierarchiczne systemy kontroli, które ustanowili przed inwazją USA.

Fundamentalizm talibów nie był jednak niezbędny dla ich sukcesu. Imperia rozpadają się od swoich krańców do wewnątrz: wycofanie się USA z Afganistanu jest częścią większego procesu, w którym wpływy geopolityczne USA na całym świecie ulegają erozji. Państwo chińskie może zyskać władzę w regionie; możemy być świadkami eskalacji walki o władzę między Indiami a Pakistanem. Pytanie brzmi, co będzie dalej – w Afganistanie i na całym świecie.

W tym momencie historii, w jądrze amerykańskiego imperium, widzę rosnący w siłę ruch konserwatywny, którego wiele idei i polityk odzwierciedla ten sam fundamentalizm, patriarchy i hierarchię, które charakteryzowały Talibów. Opinie wyrażane przez prawicę na temat ciał kobiet, społeczności LGBTQIA+, migrantów i wszystkich osób uznawanych za outsiderów pokrywają się z brutalnym światopoglądem uzasadnionym religijnymi dogmatami Talibów.

W Stanach Zjednoczonych autorytarna prawica szerzy mit wstydu wokół amerykańskiego mężczyzny – mitologię o zastąpieniu, feminizacji, porażce, utracie kontroli i władzy. Rozwijają tę mitologię od lat, a porażka w Afganistanie tylko doleje oliwy do ognia. Przemoc i nienawiść, którą widzieliśmy na ulicach przez lata faszystowskich mobilizacji, jest bezpośrednią konsekwencją narodu, który gloryfikował kłamstwa o przegranej wojnie. „Patrioci” i Proud Boys, którzy noszą naszywki prawicowego oddziału śmierci, nie są daleko od fundamentalistycznych szwadronów śmierci talibów.

Widziałem, jak liberałowie idą krok w krok z tą samą imperialną machiną wojenną. Jeśli chodzi o ich pomysły dotyczące militarystyki i policji, ustawiają się oni ramię w ramię z faszystowską prawicą – i, niezależnie od ich postępowości, nie zrobili nic, aby zapewnić prawdziwe bezpieczeństwo naszym społecznościom. Pouczające jest to, wojnę tę nadzorowało dwóch republikańskich i dwóch demokratycznych prezydentów. Jedna administracja po drugiej rozszerzała zakres władzy wykonawczej, podczas gdy budżety na obronę i bezpieczeństwo w ciągu ostatnich dwóch dekad odsysały fundusze z naszych społeczności.

Stany Zjednoczone wydały biliony dolarów na broń. Wiele z niej trafiło w ręce Talibów i ISIS; inną sprowadzono z powrotem i użyto przeciwko społecznościom w Ameryce Pół-

nocnej, zwłaszcza przeciwko czarnym, brązowym i rdzennym mieszkańcom. Proletariusze, którzy podpalili posterunki policji i stoczyli bitwy uliczne w nie tak odległym powstaniu, mierzyli się z tymi samymi siłami, strategiami, taktykami i mentalnością, które stworzono, by pilnować porządku w Afganistanie.

Trwająca już pokolenie globalna wojna z terroryzmem, która rozpoczęła się w Afganistanie, została całkowicie skomercjalizowana. Ludzie, którzy nigdy nie brali udziału w tym konflikcie, kupują markowe gadgety, by odgrywać swoje chore fantazje o kulturze wojowników. Cały sektor populacji zinternalizował toksyczny męski kult śmierci, patriotyzmu i nacjonalizmu. Teraz ta fasada znika i obserwuję, jak tożsamość tego pokolenia, zbudowana wokół bliskości wojny, rozpada się wokół nich. Liberałowie będą nieuchronnie obwiniać konserwatystów i vice versa, podczas gdy proces politycznej polaryzacji nasila się, a obie strony oddają swoją przyszłość różnym markom autorytaryzmu, w nadziei na utrzymanie iluzji stabilności.

Jeśli zwycięstwo talibów pokazuje cokolwiek, to to, że amerykańskie imperium jest domkiem z kart, czekającym na upadek. Jest ono zdolne do ekstremalnej przemocy, do zabijania w najbardziej zaawansowany technologicznie sposób znany ludzkości. Jest zdolne do skrajnego okrucieństwa. Pomimo to jest papierowym tygrysem, niezdolnym do podbicia ludzkich serc i umysłów, niezależnie od intensywności interwencji czy długości okupacji.

Żółwia Wyspa była świadkiem ponad 500 lat oporu wobec okupacji i niezależnie od tego, ile lat jeszcze przed nami, powinno być jasne, że my również zwyciężymy. Skutki Afganistanu to nie tylko klęska skorumpowanego i niechcianego marionetkowego reżimu — odbijają się one echem w wielu obszarach tego rozpadającego się imperium na wiele lat.

Całe pokolenie doświadczonych w boju jednostek przekonało się na własnej skórze, że nasz udział w imperialistycznych rządach był wynikiem oszustwa. Zaczęliśmy już inwestować naszą wiedzę i doświadczenia z powrotem we wspólnoty skupione na rzeczywistym wyzwoleniu.

Co będzie dalej? Jeśli zwycięstwo Talibów w Afganistanie jest jakkolwiek wskazówką, tym, co zastąpi imperium USA, może być opresyjny fundamentalizm lub nacjonalizm. Powinniśmy zadać sobie pytanie, jak możemy walczyć z panującym porządkiem w taki sposób, aby nie został on zastąpiony przez odpowiednik talibów, gdy upadnie gdzie indziej.

Wrogowie naszych społeczności i przyszłości, której pragniemy, także wchłonęli niezadowolonych i zniechęconych weteranów okupacji. Ich gniew, zakorzeniony we wspomnianym wyżej wstydzie, wyraża się raczej w przemocy niż w solidarności. Podjęli już próbę zamachu stanu w imię swojej autorytarnej wizji. Wydarzenia w Afganistanie będą ich jeszcze bardziej motywować. Możemy się spodziewać, że byli żołnierze, operatorzy sił specjalnych i najemnicy zmobilizują się przeciwko swoim postrzeganym wrogom i dokonają pojedynczych aktów terroryzmu. Z tym właśnie mamy do czynienia.

Zmiany klimatyczne, polaryzacja polityczna, kryzys ekonomiczny, rozpad amerykańskiego imperium i narastające niepokoje społeczne nie są zjawiskami jednostkowymi, ale jednym wyzwaniem, na które składają się powiązane ze sobą katastrofy. Możemy czerpać inspirację z porażek naszych przeciwników w rządzie USA i uczyć się na sukcesach tych, którzy stawiają im opór wszędzie, utrzymując stały sprzeciw wobec wszelkich form ucisku.

Serce ściska mi się na myśl o Afgańczykach, którzy od pokoleń cierpią z powodu wojennej traumy. Mówimy tu o dziedzictwie kraju i zróżnicowanej populacji ludzi, którzy wielokrotnie pokonywali najpotężniejsze imperia w historii świata. Mam nadzieję, że znajdą oni siłę, aby kontynuować i w końcu osiągnąć prawdziwe wyzwolenie, prawdziwe bezpieczeństwo. Mam nadzieję, że ci z nas tutaj w USA, rozumiejąc siebie jako część międzynarodowego ruchu, znajdą siłę, aby zrobić wszystko, co konieczne w sercu tego złego imperium, aby zbudować nowy świat na ruinach starego.

Teraz jest czas, by słuchać Afgańczyków, wspierać uchodźców, organizacje pomocowe i wystąpić przeciwko tym, którzy są odpowiedzialni za katastrofę ostatnich dwudziestu lat – otworzyć nasze serca na nowe możliwości i nowych potencjalnych współników – rozwinięcie umiejętności i sposoby myślenia, które zapewnią nam bezpieczeństwo, gdy będziemy podążać w nieznaną.

Jeśli ty lub członkowie twojej rodziny służą obecnie w wojsku amerykańskim, skontaktuj się z infolinią GI Rights Hotline pod numerem 1-877-447-4487 lub po prostu zdezerteruj. Nie ma potrzeby, aby pozostawać w służbie brutalnej przybudówki korporacji zbrojeniowych i obronnych. Nie ma powodu, by umierać dla ich dobra, i nie ma absolutnie żadnego powodu, by robić biednym ludziom na świecie to, co robiliśmy ludziom w Afganistanie przez ostatnie dwie dekady.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



CrimethInc.
Afganistan – Globalny kontekst zwycięstwa talibów
16 sierpnia 2021, polskie tłumaczenie - 25 sierpnia 2021

161crew.bzzz.net
tłum. Piotr Kiszonka

pl.anarchistlibraries.net